

Rozważania: wtorek 22 tygodnia okresu zwykłego

Rozważanie na wtorek 22
tygodnia okresu zwykłego.
Poruszane tematy to: podziw
dla autorytetu Jezusa;
Ewangelia nas wyzwala; bycie
posłusznym to umiejętność
słuchania.

- Podziw dla autorytetu Jezusa;
- Ewangelia nas wyzwala;
- Bycie posłusznym to
umiejętność słuchania.

JEZUSOWI zależało na głoszeniu nauki w Kafarnaum. I to nie tylko dlatego, że była to miejscowość pochodzenia kilku apostołów, lecz także z powodu otwartości jej mieszkańców na Jego nauczanie. Była to rybacka osada, która rozwinęła się nad brzegiem Jeziora Galilejskiego, gdzie stacjonowała duża liczba kupców i rzymskich garnizonów, a ponadto znajdowała się tam ważna synagoga. Było to zatem miejsce, gdzie spotykali się Żydzi i poganie, miejscowi i przybysze – istniała więc duża różnorodność mentalności.

Pewnego razu, Jezus udał się do Kafarnaum. Św. Łukasz podkreśla zdumienie, jakie wywołało Jego nauczanie: „gdyż słowo Jego było pełne mocy” (Łk 4,31). Możemy sobie wyobrazić różnorodnych słuchaczy Jego głoszenia, którzy przysłuchiwali się Mu poruszeni być może nadzieją, zainteresowaniem lub ciekawością.

Obserwowali harmonię między Jego cudownymi słowami a gestami, Jego reakcję na ludzi, Jego stosunek do różnych wydarzeń w wiosce. W przeciwieństwie do tego, co często przeżywali w kontakcie z niektórymi faryzeuszami, słowa Chrystusa wywoływały w nich fascynację, która wypływała z Jego autorytetu. Nie głosił po prostu ładnie brzmiących idei – w Jego sposobie działania widzieli potwierdzenie głoszonej nauki.

Czytając i rozważając Ewangelię, my również możemy zachwycać się postacią Jezusa, tak jak Jego ówcześni naśladowcy. „Radzę ci, abyś w swojej modlitwie włączał samego siebie do scen Ewangelii jako jeszcze jednego z uczestników wydarzeń – mówił św. Josemaría -. Najpierw wyobraź sobie daną scenę lub tajemnicę, która posłuży ci, aby się skupić i rozważać. Następnie przemyśl jakiś szczególny rys w życiu Nauczyciela. Myśl o Jego

miłosiernym Sercu, Jego pokorze,
Jego czystości, o tym, jak pełni wolę
Ojca. Potem opowiedz Mu, co się z
tobą dzieje, o tych problemach, co cię
nurtują w tej chwili, jakie masz
trudności. Bądź uważny, gdyż może
Pan chce ci coś powiedzieć i
odczujesz wewnętrzne poruszenie,
uświadomisz sobie pewne rzeczy, a
może też usłyszysz upomnienie”^[1].

PODCZAS pobytu Jezusa w
Kafarnaum „był w synagodze
człowiek, który miał w sobie ducha
nieczystego. Zaczął on krzyczeć
wniebogłosy; «Och, czego chcesz od
nas, Jezusie Nazarejczyku?
Przyszedłeś nas zgubić? Wiem, kto
jesteś: Święty Boży». Lecz Jezus
rozkazał mu surowo: «Milcz i wyjdź z
niego!» Wtedy zły duch rzucił go na
środek i wyszedł z niego nie
wyrządzając mu żadnej szkody.

Wprawilo to wszystkich w zdumienie i mówili między sobą: «Cóż to za słowo? Z władzą i mocą rozkazuje nawet duchom nieczystym, i wychodzą»” (Łk 4,33-36).

Jezus ma władzę nad duchami nieczystymi. W tej scenie diabeł rzuca mu wyzwanie i bezczelnie nazywa go Świętym Bożym, pokazując zarówno swoją wiedzę na temat jego misji, jak i bunt wobec dzieła zbawienia. Pomimo swojej pozornej siły jest posłuszny rozkazowi Jezusa i na jego słowa natychmiast opuszcza ciało mężczyzny. Coś podobnego powtórzy się jeszcze wielokrotnie w innych fragmentach Ewangelii. Osoby, które przez wiele lat, a czasem nawet od urodzenia, były *zniewolone* przez złego ducha lub chorobę – co niekiedy powodowało również pogardę ze strony innych ludzi – spotykając Pana, odzyskiwały nie tylko zdrowie fizyczne, ale też

otrzymywały nową perspektywę życia: mogli znów cieszyć się obecnością bliskich, a ich relacja z Bogiem była odtąd naznaczona odnowioną wiarą.

„Ewangelia jest słowem życia: nie uciska osób, przeciwnie, wyzwala tych, którzy są niewolnikami wielu złych duchów tego świata: czy to próżności, przywiązaniu do pieniądza, pychy, zmysłowości... Ewangelia zmienia serce, zmienia życie, przemienia skłonności do grzechu w intencje dobra. Ewangelia może zmienić osoby. Dlatego zadaniem chrześcijan jest upowszechnianie wszędzie zbawczej siły, stając się misjonarzami i zwiastunami Słowa Bożego”^[2].

POZA Ewangelią drogowskazy Jezusa docierają do nas za pośrednictwem

Kościół i różnych pośredników, którymi Pan posługuje się, aby objawić nam swoją wolę. Jak przypomina nam prałat Opus Dei: „Bóg może również sprawić, że zobaczymy Jego wolę poprzez ludzi wokół nas, obdarzonych większym lub mniejszym autorytetem, w zależności od przypadku i okoliczności. Świadomość, że Bóg może przemawiać do nas przez innych ludzi lub przez mniej lub bardziej zwyczajne wydarzenia, przekonanie, że możemy Go tak usłyszeć, rodzi w nas uległą postawę wobec Jego planów, ukrytych również w słowach tych, którzy towarzyszą nam na naszej drodze”^[3].

Etymologia słowa

„posłuszeństwo” (po hiszp. *obedecer*) pochodzi od łacińskiego *ob-audire*, co oznacza „umieć słuchać”. Aby móc iść śladami Chrystusa, musimy czasami skonsultować nasze pomysły z tymi, którzy dobrze nas znają,

ponieważ nie zawsze mamy jasność co do tego, co nam służy. Wola Boża zwykle nie objawia się w jasny i oczywisty sposób. Tak więc „umiejętne słuchanie” wymaga otwartości na to, co widzą inni. Może to być trudne do przyjęcia, zwłaszcza jeśli zachowanie, nad którym się zastanawiamy, bardzo nas pociąga albo wiele nas kosztuje. Dlatego tak ważna jest stała gotowość do doceniania rad, które otrzymujemy od osób, które nas kochają i mają łaskę Bożą, by nam pomagać. Potrzebujemy traktować je jako pomoc, z której Pan chce korzystać, byśmy umieli rozeznawać Jego wolę.

Panie, czego chcesz ode mnie?
Patrząc z tej perspektywy, można zrozumieć wielkość cnoty posłuszeństwa. Ten, kto ją praktykuje, nie umniejsza samego siebie; wręcz przeciwnie, staje się wielki przez swoją gotowość do czynienia tego, czego chce Bóg, aż do

tego stopnia, że pragnie się nie pomylić w momencie rozeznawania, jak ją wprowadzić w życie.

Najświętsza Maryja Panna była właśnie wielka dlatego, że potrafiła wsłuchać się w to, czego Bóg od niej chciał, i wypełnić Jego wolę. „W Maryi nie ma nic z postawy panien głupich, które są posłuszne, ale w sposób bezmyślny. Najświętsza Maryja Panna z uwagą słucha tego, czego pragnie Pan, rozważa to, czego nie rozumie, pyta o to, czego nie wie. Potem oddaje się cała pełnieniu woli Bożej: Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa”^[4].

^[1] Św. Josemaría, *Przyjaciele Boga*, nr 253.

^[2] Franciszek, *Anioł Pański*, 1-II-2015.

^[3] Ks. Prał. Fernando Ocáriz, *List pasterski*, 10-II-2024, nr 6.

^[4] Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, nr 173.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/meditation/rozwazania-wtorek-22-tygodnia-okresu-zwyklego/> (03-03-2026)